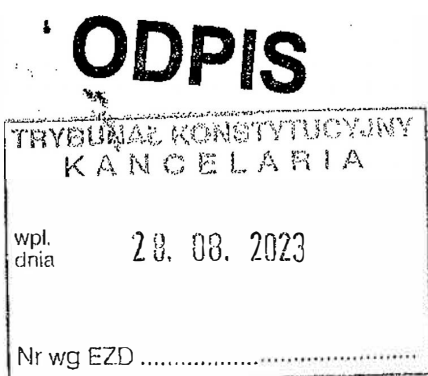


Kraków, dnia 22 sierpnia 2023 r.



Trybunał Konstytucyjny
al. Jana Chrystiana Szucha 12A
00-918 Warszawa

Sygn. akt: K 5/23

Podmiot inicjujący postępowanie: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Dot.: wniosku z dnia 30 grudnia 2022 r. "o stwierdzenie, że art. 1050¹ oraz art. 1051¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1 805 ze zm.), w zakresie w jakim nie określają maksymalnej wysokości sumy pieniężnej oraz łącznej wysokości sum pieniężnych w tej samej sprawie, a także nie przewidują obniżenia sumy pieniężnej stosownie do okoliczności sprawy, są niezgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej".

**STANOWISKO STOWARZYSZENIA FILMOWCÓW POLSKICH
WZGLĘDEM WNIOSKU O STWIERDZENIE NIEZGODNOŚCI
Z KONSTYTUCJĄ ART. 1050¹ ORAZ ART. 1051¹ KPC**

Działając w imieniu Stowarzyszenia Filmowców Polskich z siedzibą w Warszawie (dalej jako: „SFP”), w związku z wnioskiem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2022 r. o „stwierdzenie, że art. 1050¹ oraz art. 1051¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1 805 ze zm.), w zakresie w jakim nie określają maksymalnej wysokości sumy pieniężnej oraz łącznej wysokości sum pieniężnych w tej samej sprawie, a także nie przewidują obniżenia sumy pieniężnej stosownie do okoliczności sprawy, są niezgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, niniejszym przedstawiam argumenty przemawiające za nieuwzględnieniem wniosku.

UZASADNIENIE

I. Kwestionowana regulacja

Wniosek Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego dotyczy stwierdzenia, że art. 1050¹ kpc oraz art. 1051¹ kpc, w zakresie w jakim nie określają maksymalnej wysokości sumy pieniężnej oraz łącznej wysokości sum pieniężnych w tej samej sprawie, a także nie przewidują obniżenia sumy pieniężnej stosownie do okoliczności sprawy, są niezgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioskiem kwestionowany jest:

– **art. 1050¹ kpc**, zgodnie z którym:

§ 1. W sytuacji, o której mowa w art. 1050 § 1, sąd, na wniosek wierzyciela, może zamiast zagrożenia grzywną, po wysłuchaniu stron, zagrozić dłużnikowi nakazaniem zapłaty na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności, niezależnie od roszczeń przysługujących wierzycielowi na zasadach ogólnych. Przepis art. 1050 § 2 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego dłużnikowi do wykonania czynności, sąd na wniosek wierzyciela nakazuje dłużnikowi zapłatę wierzycielowi sumy pieniężnej. Tak samo sąd postąpi w razie dalszego wniosku wierzyciela. Prawomocne postanowienie sądu jest tytułem wykonawczym na rzecz wierzyciela bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności. Sąd może również, na wniosek wierzyciela, podwyższyć wysokość należnej mu od dłużnika sumy pieniężnej.

§ 3. W razie wykonania czynności przez dłużnika po upływie wyznaczonego przez sąd terminu, wierzyciel może złożyć wniosek o nakazanie dłużnikowi zapłaty sumy pieniężnej na jego rzecz w terminie miesiąca od dnia dokonania czynności.

§ 4. Określając wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w § 1, sąd uwzględni interesy stron w takiej mierze, aby zapewnić wykonalność obowiązku określonego w tytule wykonawczym a dłużnika nie obciążać ponad potrzebę.

Przepis ten odnosi się do sytuacji, kiedy wierzyciel złożył do sądu wniosek, na podstawie którego sąd, po wysłuchaniu stron, wyznacza dłużnikowi termin do wykonania czynności, której inna osoba wykonać za niego nie może, a której wykonanie zależy wyłącznie od jego

woli i grozi mu zamiast grzywną, zapłatą określonej sumy pieniężnej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu czynności, gdyby w wyznaczonym terminie czynności nie wykonał. Następnie, w przypadku kiedy dłużnik mimo wyznaczenia przez sąd terminu na wykonanie czynności jej nie wykonał, sąd na wniosek wierzyciela, nakazuje dłużnikowi zapłatę sumy pieniężnej za dni zwłoki. Tak samo działa sąd w razie kolejnych wniosków wierzyciela.

– **art. 1051¹ kpc**, zgodnie z którym:

§ 1. W sytuacji, o której mowa w art. 1051 § 1, sąd, na wniosek wierzyciela, po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązкови, może zamiast nałożenia grzywny nakazać dłużnikowi zapłatę na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za dokonane naruszenie oraz zagrozić nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej za każde kolejne naruszenie obowiązku, stosownie do jego treści, niezależnie od roszczeń przysługujących wierzycielowi na zasadach ogólnych.

§ 2. Po stwierdzeniu, że dłużnik w dalszym ciągu działał wbrew obowiązкови, sąd, na wniosek wierzyciela, po wysłuchaniu stron, nakazuje dłużnikowi zapłatę wierzycielowi sumy pieniężnej. Tak samo sąd postąpi w razie dalszego wniosku wierzyciela.

§ 3. Przepisy art. 1050¹ § 2 zdanie trzecie i czwarte, art. 1050¹ § 4 oraz art. 1051 § 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

Przepis ten odnosi się do sytuacji, kiedy dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności lub nie przeszkadzać czynności wierzyciela i nie wypełnia tego obowiązku, a wierzyciel złożył do sądu wniosek, na podstawie którego sąd, po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązкови, nakazuje dłużnikowi, zamiast nałożenia na niego grzywny, zapłatę na rzecz wierzyciela określonej sumy pieniężnej za dokonane naruszenie oraz grozi nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej za każde kolejne naruszenie obowiązku. W przypadku dalszego działania dłużnika wbrew obowiązкови, sąd na wniosek wierzyciela, nakłada na dłużnika kolejne sumy pieniężne. Inaczej niż w art. 1050¹ kpc sąd, w tym przypadku nakazując zapłatę sumy pieniężnej na podstawie art. 1051¹ kpc nie określa stawki za każdy dzień zwłoki dłużnika w wykonaniu obowiązku, ale wysokość sumy należnej za każde naruszenie obowiązku.

II. Zaproponowane wzorce kontroli

Zaproponowane we wniosku wzorce kontroli to art. 2 Konstytucji wyrażający zasadę państwa demokratycznego, zasadę państwa prawnego i zasadę sprawiedliwości społecznej oraz art. 32 ust 1. Konstytucji wyrażający zasadę równości wobec prawa.

Z zasady państwa demokratycznego i państwa prawnego wynika m.in. zasada poprawnej legislacji. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny: „ocena konstytucyjności aktu normatywnego zawsze musi mieć charakter złożony. W wypadku określoności, złożoność tego procesu dostrzegana jest na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, w odniesieniu do analizy samej określoności uwzględnić należy najpierw wspomniane powyżej aspekty testu określoności (precyzyjność, jasność, poprawność), a następnie we właściwej proporcji odnieść je do charakteru badanej regulacji. Drugą płaszczyznę stanowi kontekst aksjologiczny, w jakim przeprowadzana jest kontrola konstytucyjności norm. Na kontekst ten składa się wykładnia całości reguł, zasad i wartości konstytucyjnych, z którymi skonfrontowana musi zostać badana norma, wyinterpretowana z przepisu poddanego wcześniej kontroli z formalnego punktu widzenia (określoności właśnie). Tym samym naruszenie wymogu określoności nie może być automatycznie identyfikowane jako forma niekonstytucyjności przepisu. Jak zauważa się w piśmiennictwie, nieosiągnięcie wymaganego poziomu określoności nie może być uznane za warunek wystarczający do uznania niekonstytucyjności przepisu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2009 r., sygn. akt Kp 3/09). Natomiast ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez Trybunał Konstytucyjny szczególnej powściągliwości, stąd naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej może on orzec tylko wtedy, gdy nie budzi ono wątpliwości (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 1997 r., sygn. akt K 21/95, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 1999 r., sygn. akt K 5/99).

Jak zostało wskazane w piśmiennictwie „zasada równości nakazuje stanowienie norm o takiej samej treści dla wszystkich osób oraz identyczne ich stosowanie w konkretnych przypadkach. Takie rozumienie równości należy odrzucić, gdyż prowadzi ono do naruszenia zasady sprawiedliwości. Porównanie sytuacji faktycznej dwóch lub więcej osób prowadzi do wniosku, że nie ma dwóch osób znajdujących się w takiej samej sytuacji. Z

prawnego punktu widzenia nie należy brać pod uwagę wszystkich cech danej osoby, tylko takie, które mają znaczenie dla danej regulacji prawnej” (P. Tuleja [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 32.). Zasada równości ma zastosowanie zarówno na etapie stanowienia, jak i stosowania prawa. Konstytucyjnie dopuszczalne jest różnicowanie w ramach grupy osób znajdujących się w takiej samej sytuacji (np. grupy osób będącej dłużnikami). Jest to możliwe ze względu na konieczność realizacji zasad konstytucyjnych, o ile ograniczenie zasady równości dokonywane jest z zachowaniem zasady proporcjonalności (np. proporcjonalnie do sytuacji danego dłużnika). Ograniczenie dokonane jest za pomocą środka przydatnego do realizacji zasady konstytucyjnej usprawiedliwiającej to ograniczenie, środek ten jest konieczny, czyli nie ingeruje nadmiernie w równość, oraz zachowana jest proporcjonalność *sensu stricto* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 grudnia 2000 r., sygn. akt K 35/99).

III. Podniesiony zarzut niekonstytucyjności

We wniosku zostało wskazane, że: „zarzut niekonstytucyjności przepisów stanowiących przedmiot kontroli w niniejszej sprawie wynika ze stwierdzenia, że wynikająca z zasady państwa prawnego zasada zaufania do prawa oraz jednoznaczności prawa pozostaje w kolizji z niejasnym charakterem instytucji sumy przymusowej, w tym zwłaszcza jej relacji do instytucji grywny: Oceny wymaga także arbitralny kształt stosowania instytucji sumy przymusowej (odnośnie do art. 2 Konstytucji), w tym na tle sytuacji procesowej stron (dłużnika) w kontekście zasady nieobciążania dłużnika ponad potrzebę (odnośnie do art. 31 ust. 1 Konstytucji)” (s. 10 wniosku).

We wniosku na pierwszy plan wysuwa się stanowisko traktujące dłużnika jako podmiot „poszkodowany” postępowaniem egzekucyjnym, którego interesy trzeba szczególnie chronić i przedkładać ponad interesy wierzyciela, ponad możliwość efektywnego działania sądu jako organu egzekucyjnego i ponad skuteczność egzekucji. Uzasadnienie niekonstytucyjności przepisów sprowadza się do braku maksymalnej kwoty sum przymusowych oraz hipotetycznej możliwości nadmiernego obciążenia dłużnika. We wniosku brak w ogóle rozważań na temat sytuacji wierzyciela oraz konieczności dążenia do skuteczności egzekucji, co stanowi element konstytucyjnej zasady prawa do sądu.

Prezentowane stanowiska zmierzają do wyeliminowania z porządku prawnego sumy przymusowej, która stanowi często jedyny skuteczny środek w egzekucji czynności niezastępowalnej czy egzekucji obowiązku zaniechania czynności lub nieprzeszkadzania czynnościom wierzyciela. W sytuacji, gdy w postępowaniu rozpoznawczym został na dłużnika nałożony obowiązek, który dłużnik ma zrealizować, a dłużnik nie stosuje się do tego obowiązku, jedyną możliwością jest sięgnięcie po środki przymusu przewidziane przez przepisy prawa, w tym przypadku przez przepisy regulujące postępowanie egzekucyjne. Postępowanie egzekucyjne jest ostatnim stadium prawa do sądu określonego w art. 45 Konstytucji. Funkcją postępowania egzekucyjnego jest efektywne zaspokojenie wierzyciela. Funkcja postępowania egzekucyjnego stanowi część funkcji całego postępowania cywilnego. W sytuacji kiedy środki oferowane przez postępowanie egzekucyjne są nieefektywne, dochodzi do naruszenia prawa strony do sądu. Wyeliminowanie z porządku prawnego sum przymusowych doprowadzi do wyeliminowania efektywnego środka egzekucyjnego. Obowiązkiem ustawodawcy jest zagwarantowanie środków mających na celu skuteczne zapewnienie poszanowania prawa zagwarantowanych przez Konstytucję.

Konieczność zapewnienia skutecznej egzekucji wynika także z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Jak zostało wskazane orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawo do sądu zapewnione przez art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, chroni wykonanie prawomocnych orzeczeń sądowych, które w państwie prawa, nie mogą pozostać nieskuteczne ze szkodą dla strony (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 maja 2011 r., Apanasewicz v. Polska, skarga Nr 6854/07). W przypadku wyeliminowania sumy przymusowej z porządku prawnego doszłoby do naruszenia praw wierzycieli do skutecznej ochrony prawnej gwarantowanej także przez przepisy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wyeliminowanie z porządku prawnego sum przymusowych naruszyłoby zasadę sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 Konstytucji poprzez nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużników względem wierzycieli, którzy zostaliby pozbawieni skutecznego środka do ochrony swoich praw. Prezentowane we wniosku stanowisko w zakresie

niekonstytucyjności art. 1050¹ kpc oraz art. 1051¹ kpc nie znajduje oparcia w wartościach, zasadach, ani normach konstytucyjnych.

Co więcej, stanowiska prezentowane we wniosku są zupełnie oderwane o faktycznych możliwych sytuacji, z którymi mają do czynienia sądy w postępowaniach egzekucyjnych. Ogólnikowe stwierdzenia w zakresie oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów stanowią daleko idące uproszczenia i nie biorą pod uwagę specyfiki postępowania egzekucyjnego, specyfiki stosowanych w nim środków przymusu oraz olbrzymiej różnorodności sytuacji dłużników, do których należy te środki dostosować, aby postępowanie egzekucyjne było skuteczne. Nie należy zapominać, iż głównym celem egzekucji jest wyegzekwowanie świadczenia, do którego może dojść jedynie za pomocą efektywnych środków, możliwych do zastosowania w różnorodnych stanach faktycznych. Kwestie te nie zostały w ogóle poruszone we wniosku.

[Relacja środka w postaci grzywny i w postaci sumy przymusowej]

We wniosku zostało wskazane, że „niezgodność art. 1050¹ oraz art. 1051¹ k.p.c. we wskazanym powyżej zakresie z art. 32 ust. 1 Konstytucji wynika ze stwierdzenia, że będące przedmiotem kontroli przepisy prawa procesowego w sposób niejednoznaczny i nieprecyzyjny określają relacje oraz mechanizm stosowania instytucji o charakterze grożącym w postaci sumy przymusowej. Ta wadliwość uwidacznia się przy porównaniu uregulowań art. 1050¹ oraz art. 1051¹ k.p.c. z instytucją grzywny w celu przymuszenia, która służy egzekucji tych samych rodzajów świadczeń” (s. 10 wniosku). Należy zauważyć, że zasada poprawnej legislacji, nakazująca jednoznaczne i precyzyjne formułowanie norm prawnych wynika z art. 2 Konstytucji (a nie art. 32 ust. 1 Konstytucji), bowiem jej źródłem są zasady państwa demokratycznego i państwa prawnego.

Prowadzenie egzekucji świadczeń niepieniężnych związanych z doprowadzeniem do przymusowego wykonania przez dłużnika czynności niezastępowalnej czy wyegzekwowaniem obowiązku zaniechania czynności lub nieprzeszkadzania czynnościom wierzyciela, wiąże się z koniecznością zastosowania takich środków, aby przełamać opór dłużnika w celu wymuszenia na nim określonego w tytule wykonawczym działania, zaniechania lub znoszenia. W przypadku egzekucji takiego obowiązku, który może

wykonać jedynie dłużnik i którego wykonanie zależy wyłącznie od jego woli, środki majątkowego przymusu stosowane w postępowaniu egzekucyjnym muszą zostać odpowiednio dopasowane do sytuacji dłużnika, w tym przede wszystkim do jego sytuacji majątkowej, aby można było osiągnąć cel takiego postępowania, czyli wyegzekwowanie świadczenia. Należy pamiętać, że to opór dłużnika działającego wbrew sądowemu nakazowi stanowi przyczynę wszczęcia egzekucji i stosowania środków przymusu. Uciążliwość tych środków dla dłużnika jest w tym przypadku o tyle istotna, że dopóki nie będą one faktycznie uciążliwe w danym przypadku, nie dojdzie do przełamania tego oporu. Z drugiej strony, to dłużnik decyduje, kiedy ta uciążliwość jest już dla niego zbyt dotkliwa – wtedy właśnie dochodzi do wykonania obowiązku i spełnienia celu egzekucji – realizacji świadczenia. Stadium postępowania, w którym dochodzi już do nałożenia na dłużnika środków przymusu (czy to grzywny, czy sumy przymusowej) jest uzależnione od zachowania dłużnika. To jego zachowanie polegające na niewykonywaniu czynności niezastępowalnej, bądź niewykonaniu obowiązku zaniechania czynności lub nieprzeszkadzania czynnościom wierzyciela, otwiera dopiero wierzycielowi możliwość wnioskowania o zastosowanie środków przymusu.

Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów art. 1050¹ § 1 kpc oraz art. 1051¹ § 1 kpc środek przymusu w postaci sumy pieniężnej stosowany jest zamiast grzywny, o której mowa odpowiednio w przepisach art. 1050 § 1 kpc i art. 1051 § 1 kpc. W ustawie nowelizującej z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.11.233.1381) ustawodawca, uznając, że **grzywna i areszt nie zapewniają w dostatecznym stopniu sprawnego wykonania tytułu wykonawczego nakładającego na dłużnika nakaz działania (art. 1050 kpc) lub zaniechania (art. 1051 kpc)**, dokonał istotnej zmiany polegającej na połączeniu systemu grzywnien z systemem zapłaty na rzecz wierzyciela określonej kwoty pieniężnej (T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom V. Postępowanie egzekucyjne, wyd. V). W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła do kodeksu postępowania cywilnego przepisy art. 1050¹ kpc i art. 1051¹ kpc zostało wskazane, że „kierunek zmian polega na wprowadzeniu do polskiego systemu prawnego nowego rozwiązania, wzorowanego na romańskich systemach prawnych. Wprowadzając je obok, a nie w miejsce dotychczasowych regulacji, w projekcie kierowano się przekonaniem, że w

chwili obecnej celowe jest stworzenie dla sądu, jako organu egzekucyjnego, oraz dla wierzyciela dodatkowych możliwości, co pozwoli zwiększyć szanse na skuteczną egzekucję”. Nowa regulacja miała na celu dodatkową stymulację wykonania przez dłużnika orzeczenia zobowiązującego dłużnika do wykonania czynności, której nikt nie może wykonać w zamian za dłużnika czy wykonania obowiązku zaniechania/nieprzeszkadzania. Suma przymusowa jest instytucją zaczerpniętą z prawa francuskiego, czyli jednego z modelowych systemów dla prawa kontynentalnego.

Jak wynika z kwestionowanych przepisów („sąd może”), a także z uzasadnienia projektu ustawy, sąd ma możliwość decydowania o wyborze właściwego środka. Oczywiście to wierzyciel będący wnioskodawcą w postępowaniu egzekucyjnym i dysponentem tego postępowania już we wniosku o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego dokonuje wyboru środka, który jego zdaniem będzie odpowiedni w danej sytuacji i uzasadnia swój wybór. Sąd ma kierować się wnioskiem wierzyciela i efektywnością egzekucji. Jak zostało wskazane przez Sąd Najwyższy „w sytuacji, kiedy sąd po rozpoznaniu sprawy na skutek wniosku wierzyciela o przeprowadzenie egzekucji w celu wykonania czynności objętej tytułem wykonawczym dojdzie do przekonania, że zasadna jest egzekucja z innej podstawy prawnej niż tego żądał wierzyciel, stosuje środki przymuszające przewidziane we właściwym przepisie, bez względu na treść wniosku wierzyciela” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1988 r., sygn. akt III CRN 429/88). To sąd jest organem egzekucyjnym i ma obowiązek czuwania na jej prawidłowym przebiegu.

Wbrew twierdzeniom podniesionym we wniosku nie ma znaczenia dla oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów ustalanie zasad pierwszeństwa między grzywną a sumą przymusową. Ustawodawca wprowadził dwa rodzaje środków, aby zwiększyć szanse na skuteczność egzekucji. Występowanie w przepisach dwóch alternatywnych środków przymusu pozwala na wybranie takiego środka, który będzie bardziej skuteczny w danej sytuacji. Nie ma potrzeby narzucania z góry pierwszeństwa stosowania, jeżeli środek ma zostać tak wybrany, żeby zwiększyć szansę na skuteczną egzekucję. Brak jest zatem uzasadnienia dla stwierdzenia podniesionego we wniosku, że „mając na względzie sytuację procesową dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym nieakceptowalna jest niepewność i niejasność, czy wybór środka egzekucji jest

determinowany wnioskiem wierzyciela, czy też należy do sądu, który kieruje się nie tylko wnioskiem wierzyciela, lecz także charakterem obowiązku oraz efektywnością egzekucji” (s.12 wniosku). Zwłaszcza, że w dalszej części wniosku występuje stwierdzenie, że „Sąd nie jest związany wnioskiem o zastosowanie sumy przymusowej złożonym przez uprawniony podmiot (wierzyciela). Może odmówić nałożenia przedmiotowego środka. Jego zastosowanie ma charakter fakultatywny, zaś stosowna decyzja powinna uwzględniać charakter świadczenia oraz potrzebę nałożenia sumy przymusowej w okolicznościach konkretnej sprawy” (s. 13 wniosku). Wynika to z art. 799 § 1 kpc, zgodnie z którym sąd nie jest związany wskazanym przez wierzyciela sposobem egzekucji. Sąd może zatem nie uwzględnić wniosku wierzyciela złożonego na podstawie art. 1050¹ kpc i zagrozić dłużnikowi grzywną zgodnie z art. 1050 § 1 kpc, przyjmując, że ten sposób egzekucji będzie bardziej efektywny (M. Romańska, O. Leśniak, Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, s. 533; A. Żurowicz, Zapłata, s. 56).

Sąd musi każdorazowo wziąć pod uwagę konieczność zapewnienia wykonalności obowiązku i ustalić, który środek w danej sytuacji będzie bardziej skuteczny. Sytuacje majątkowe dłużników mogą być bardzo różne – od podmiotów praktycznie niewypłacalnych do podmiotów osiągających nawet miliardowe przychody. Nie sposób ustalić regulacji szczegółowo dostosowanych do tak szerokiego wachlarza sytuacji finansowych. Stąd w przepisach znalazła się możliwość wyboru między grzywną a sumą przymusową oraz możliwość ustalania wysokości tych środków, w zależności od sytuacji w konkretnej sprawie. Kiedy stan finansowy dłużnika jest zły lub przeciętny, nałożenie jednej grzywny w niskiej wysokości może okazać się wystraszające. Osobę taką do wykonania obowiązku dodatkowo może zmobilizować, iż w przypadku jej niezapłacenia zostanie ona zamieniona na areszt, odpowiednio licząc jeden dzień aresztu od pięćdziesięciu do tysiąca pięciuset złotych grzywny. Z drugiej strony jednak, kiedy mamy do czynienia z podmiotem osiągającym milionowe czy nawet miliardowe przychody, wymierzenie nawet maksymalnej grzywny w wysokości 15 000 zł, stanowiącej jedynie promil przychodu, z całą pewnością nie będzie skuteczne. Nawet osiągnięcie maksymalnego progu grzywien w takiej sprawie – w wysokości miliona złotych – nie przymusi takiego dłużnika do wykonania obowiązku. Nałożenie zbyt niskiego, symbolicznego w danej sytuacji środka może spowodować, że dłużnik będzie świadomie i z premedytacją w dalszym ciągu ignorować orzeczone wobec niego obowiązki. W wielu sytuacjach środek przymusu w postaci grzywny nie doprowadzi

do skutecznego wyegzekwowania świadczenia. Nie pozostawienie sądowni możliwości wyboru efektywnego środka w postaci sumy przymusowej w wielu przypadkach pozbawi wierzycieli *de facto* ochrony prawnej.

Konieczne jest zatem funkcjonowanie równoległe obu systemów – systemu grzywnien i systemu sum przymusowych, aby odpowiednio można było dobrać środek przymusu do danej sytuacji. Kwotowe limity grzywnien i możliwa częstotliwość ich zasądzenia sprawiają, że w przypadku dłużników, którymi są podmioty w lepszej sytuacji finansowej, gdy bardziej opłacalne dla nich jest płacenie raz na jakiś czas grzywny niż wykonanie obowiązku, nakładanie tych grzywnien jest bezcelowe, a ochrona wierzyciela iluzoryczna. Pierwszeństwo w stosowaniu ma zatem ten środek, który w danej sytuacji będzie skuteczny i przyczyni się do wyegzekwowania świadczenia. Wyeliminowanie z systemu prawnego sumy przymusowej sprawiłoby, że podmioty o lepszej sytuacji finansowej będą mogły praktycznie bez końca uchylać się od obowiązków egzekwowanych w postępowaniu egzekucyjnym. **Będzie to stało w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej i proporcjonalności, bowiem środek przymusu w postaci grzywny będzie działał jedynie w stosunku do mniej majątnych dłużników, natomiast ci bardziej majątni będą w uprzywilejowanej pozycji, mogąc pozwolić sobie na ponoszenie kosztów grzywnien i nie realizując obowiązków. Takie rozróżnienie i stawianie w gorszej sytuacji dłużników o gorszej sytuacji majątkowej stanie w sprzeczności z zasadą równości wobec prawa.**

[Brak ustawowego określenia kwotowych granic wysokości sumy przymusowej – uzasadnienie ochrony interesów wierzyciela]

We wniosku zostało podniesione, że „oceny przez Trybunał Konstytucyjny wymaga, czy przyznana sądowni przez art. 1050¹ oraz art. 1051¹ k.p.c. arbitralność jest dopuszczalna, czy też należy uznać ją za nadmierną, tj. sprzeczną z zasadą proporcjonalności” (s. 14 wniosku). Zagadnieniem konstytucyjnym miałby być zakres dyskrecjonalności sumy przymusowej.

Przepisy postępowania cywilnego ograniczają kwotowo wysokość grzywny. Zgodnie z art. 1052 zd. 1 i 2 kpc „w jednym postanowieniu sąd może wymierzyć grzywnę nie wyższą niż

piętnaście tysięcy złotych, chyba że dwukrotne wymierzenie grzywny okazało się nieskuteczne. Ogólna suma grzywien w tej samej sprawie nie może przewyższać miliona złotych”. Przepisy postępowania cywilnego ustanawiają, że w przypadku jej niezapłacenia jest ona zamieniana na niepieniężny środek w postaci aresztu. Jak wskazuje przepis art. 1053 § 1 kpc „wymierzając grzywnę, sąd orzeknie jednocześnie - na wypadek niezapłacenia - zamianę grzywny na areszt, licząc jeden dzień aresztu od pięćdziesięciu do tysiąca pięciuset złotych grzywny. Ogólny czas trwania aresztu nie może w tej samej sprawie przekroczyć 6 miesięcy”.

Przepisy dają również wytyczne w zakresie określania sum przymusowych. Nie można zgodzić się z podniesionymi we wniosku twierdzeniami, że „ustawa nie limituje górnej granicy sumy przymusowej” (s. 16 wniosku). Zgodnie z art. 1050¹ § 4 kpc „określając wysokość sumy pieniężnej, o której mowa w § 1, sąd uwzględni interesy stron w takiej mierze, aby zapewnić wykonalność obowiązku określonego w tytule wykonawczym a dłużnika nie obciążać ponad potrzebę”. Minimum, jakie może zastosować sąd, to taka kwota, jaka zapewni wykonalność obowiązku. Maksimum natomiast – kwota, która nie obciąży dłużnika ponad potrzebę. W ten sposób ustawodawca zlimitował górną granicę sumy przymusowej.

Przy stosowaniu pieniężnych środków przymusu konieczne jest zatem uwzględnienie sytuacji finansowej dłużnika. Stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w piśmiennictwie i judykaturze, gdzie zauważa się, że „dłużnicy, których kondycja finansowa jest lepsza, w mniejszym stopniu odczuwają dolegliwości związane z koniecznością zapłaty takiej kwoty” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I CSK 61/10, M. Łochowski w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506-1217. Tom II, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Komentarz do art. 1050(1)). Praktyka wskazuje, że system grzywien w celu przymuszenia wykonania tytułu wykonawczego przez dłużnika nie zawsze był efektywny, zwłaszcza w wypadku gdy dla dłużnika opłacalne ekonomicznie jest uiszczenie orzekanych grzywien i dalsze zachowanie wbrew obowiązkowi (T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II. Wyd. 2, Warszawa 2023). Było to główne uzasadnienie dla stworzenia alternatywnych możliwości wobec grzywny i wprowadzenia sum przymusowych w obecnej formie.

W tym kontekście warto przytoczyć stan faktyczny będącym podstawą wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 maja 2011 r., *Apanasewicz v. Polska*, skarga Nr 6854/07. Dłużnik został zobowiązany do zaniechania prowadzenia działalności w postaci zakładu produkcyjnego działającego na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową, ale uiszczał nakładane na niego grzywny i kontynuował działalność. Sytuacja miała miejsce przed nowelizacją wprowadzającą instytucję sumy przymusowej. Z uwagi na charakter zobowiązania nałożonego wyrokiem podlegającym wykonaniu, jedynym środkiem, o który mogła wnosić skarżąca był wniosek o wymierzenie grzywny dłużnikowi uchylającemu się od egzekucji. Trybunał zauważył, że skarżąca przedsięwzięła odpowiednie kroki w tym względzie. W szczególności, złożyła siedem wniosków o wymierzenie grzywny dłużnikowi; większość z nich została przyjęta przez sądy. Niemniej jednak, środki te nie przyniosły zakładanego rezultatu i mimo dokładanych przez skarżącą starań dłużnik uchylał się ciągle od egzekucji decydując się na ponoszenie konsekwencji pieniężnych. Należy również stwierdzić, że mimo, że upłynęło sporo czasu od rozpoczęcia egzekucji, to wyrok będący jej przedmiotem pozostał niewykonany. System grzywien okazał się nieskutecznym środkiem egzekucyjnym w takiej sytuacji.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie wskazują konkretnych sztywnych kwot, w jakich granicach powinna zostać orzeczona suma przymusowa, jednak takie ograniczenie przy tym środku byłoby niecelowe i stanowiłoby ograniczenie jego skuteczności. Co prawda im bardziej precyzyjne przepisy, tym większa pewność prawna. Jednak z drugiej strony oczywistym jest, że ustawodawca nie może przewidzieć wszystkich możliwych sytuacji i uwzględnić ich szczegółowo w przepisach. Wtedy może jednak przyznać sądowi swobodę, która nie jest równoznaczna z dowolnością działania sądu. Nie jest możliwe określenie, jak bardzo majątny będzie najbardziej majątny z dłużników. W tym przypadku należy mieć na względzie, że *de facto* brak jest możliwości określenia, a nawet oszacowania maksymalnej granicy przychodów czy majątności podmiotów, zwłaszcza spółek kapitałowych. Ich sytuacja finansowa będzie warunkować, czy zastosowana suma przymusowa będzie efektywna czy nie. Zbyt niska kwota nie spowoduje wykonalności obowiązku. Kwota ta winna być zatem dolegliwa dla dłużnika w sposób zapewniający wykonanie obowiązku. Nie sposób uniwersalnie określić maksymalnej wysokości tej kwoty, aby mieć pewność, że będzie ona odpowiednia w każdej sytuacji majątkowej. Limitowanie kwotowe górnej granicy

grzywny stanowi przyczynę nieskuteczności tego środka w niektórych przypadkach i było przyczyną wprowadzenia obok systemu grzywnien, systemu sum przymusowych.

Odnosząc się do rzeczywistych przypadków, dłużnikami w zakresie roszczeń niepieniężnych bywają także podmioty, dla których nawet milion złotych stanowi nieznaczny procent przychodu. Nie sposób zatem zdecydować o maksymalnej wysokości takiej sumy przymusowej, która spełniłaby swoją funkcję. Dla przykładu można wskazać, że gdyby ustalić maksymalną sumę przymusową na milion złotych (jak to jest w przypadku grzywny) i miałaby ona przymusić dłużnika np. do zaniechania naruszeń, w sytuacji gdy z działalności opartej na naruszeniu osiąga on wielokrotnie większy przychód, zapłacenie takiej sumy przymusowej (po wielu latach postępowania egzekucyjnego) stanie się jedynie kolejnym „kosztem” wkalkulowanym w prowadzenie działalności (opartej na naruszeniu). Nie spełni ona swojej funkcji i nie przymusi do zaniechania naruszeń.

Kolejnym przykładem mogą być przypadki egzekucji roszczeń informacyjnych (przewidzianych w sprawach własności intelektualnej), kiedy dopiero udzielenie informacji pozwala na sprecyzowanie wysokości roszczenia o zapłatę. W sytuacji, gdy maksymalna suma przymusowa byłaby i tak znacząco mniejsza niż roszczenie o zapłatę, które będzie możliwe do wyliczenia dopiero po uzyskaniu informacji, udzielenie tych informacji (realizacja świadczenia) byłoby nieopłacalne dla takiego podmiotu, a zastosowany środek przymusu iluzoryczny. W sytuacji, w której maksymalna suma przymusowa zostałaby ustalona np. na milion złotych (jak to jest w przypadku grzywny), a realizacja roszczenia informacyjnego pozwoliłaby wierzycielowi na dochodzenie zapłaty w wysokości kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu milionów złotych, oczywistym jest, że suma przymusowa w wysokości miliona złotych nie przyczyni się do realizacji obowiązku udzielania informacji. Realizacja obowiązku będzie dla dłużnika po prostu nieopłacalna.

Pozostawiona sądowi możliwość określania wysokości sumy przymusowej jest uzasadniona. Kwota ta winna być dolegliwa dla dłużnika w sposób zapewniający wykonanie obowiązku. Wysokość sumy przymusowej, która w powyższych przykładach mogłaby w sposób efektywny zapewnić wyegzekwowanie orzeczenia sądu, nie może być z góry limitowana przez przepisy. Dlatego sądowi działającemu jako organ egzekucyjny została przyznana dyskrecyjna władza w ustalaniu wysokości tej sumy przymusowej.

Pozwala to na podejmowanie decyzji w sposób nieskrępowany, ale nie dowolny. Granice tej dyskrecjonalności określa art. 1050¹ § 4 kpc. Sąd musi bowiem każdorazowo wziąć pod uwagę konieczność zapewnienia wykonalności obowiązku oraz to, aby dłużnika nie obciążyć ponad potrzebę. Limitowanie kwotowe sumy przymusowej doprowadziłoby do naruszenia prawa strony do ochrony prawnej, w tym do skutecznej egzekucji.

Podsumowując powyższe rozważania środek przymusu w postaci sum przymusowych został wprowadzony do polskiego porządku prawnego, bowiem grzywna i areszt nie zapewniały w dostatecznym stopniu sprawnego wykonania tytułu wykonawczego nakładającego na dłużnika nakaz działania lub zaniechania. Brak efektywności grzywien w celu wymuszenia zachowania dłużnika określonego w tytule wykonawczym nie przynosił oczekiwanych rezultatów szczególnie wtedy, gdy dłużnikowi bardziej opłacało się uiszczać nałożone na niego grzywny i dalej nie wykonywać tytułu wykonawczego. Nieefektywność systemu grzywien wynika w niektórych przypadkach właśnie z ich kwotowego limitowania. Stąd suma przymusowa nie zawiera takich limitów kwotowych, a pozwala sądowi dostosowanie jej wysokości do danego stanu faktycznego. Gdyby zawierała takie limity jak grzywna, stałaby się analogicznym środkiem, który w tych sytuacjach, kiedy grzywna nie jest skuteczna, także byłby nieskuteczny. Za to na sądy został nałożony obowiązek uwzględnienia interesów stron w takiej mierze, aby zapewnić wykonalność obowiązku określonego w tytule wykonawczym, a dłużnika nie obciążać ponad potrzebę. Minimalny limit sumy przymusowej określa zapewnienie wykonalności obowiązku, natomiast maksymalny zakaz obciążania dłużnika ponad potrzebę.

[Sytuacja dłużnika]

We wniosku zostało wskazane, że: „ochrona dłużnika powinna być możliwie najszersza we wszystkich sytuacjach, w których nie ucierpi na tym skuteczność egzekucji. Nie ma powodów, aby z aksjologicznego punktu widzenia postrzegać dłużnika jako winnego zaistniałej sytuacji, jako podmiot z założenia działający *in fraudem legis*, i w oparciu o stereotypowe przesłanki pozbawiać go ochrony w ramach toczącego się przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego” (s. 15 wniosku). Trudno uzasadnić konieczność możliwie najszerszej ochrony dłużnika. Egzekucja sama w sobie zmierza w pierwszej kolejności do ochrony interesów wierzyciela, które sprowadzają się przede wszystkim do skutecznego

wyegzekwowania należnych mu świadczeń. Jest to bowiem podstawowy cel egzekucji. Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „Stosowanie przymusu państwowego wobec podmiotu uczestniczącego w postępowaniu cywilnym dla osiągnięcia celu postępowania wykonawczego jest dopuszczalne tylko wobec dłużnika, choć ma charakter nie tylko pomocniczy, ale także wyjątkowy, gdy w inny sposób nie da się doprowadzić do współdziałania i wykonania przez dłużnika nałożonego na niego obowiązku (Komentarz do ustawy KPC t.j. z dnia 7-8-2020 [red.] Flaga-Gieruszyńska, 2021, wyd. 1).

Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniem, że dłużnik dobrowolnie niewykonujący prawomocnego wyroku, miałby nie być postrzegany jako winny zaistniałej sytuacji w postaci egzekucji. Egzekucja jest bezpośrednim wynikiem oporu dłużnika, którego wierzyciel nie może przełamać samodzielnie i jest zdany na środki oferowane przez prawo i nakładane przez sąd.

Należy wskazać, że w przypadku egzekucji czynności niezastępowanej czy obowiązku zaniechania pewnej czynności lub nie przeszkadzania czynności wierzyciela, jedynie od dłużnika zależy, czy zostanie ona w ogóle wszczęta, a jeżeli tak, to jak długo będzie trwała, a w konsekwencji w jakiej w sumie wysokości środki przymusu zostaną na niego nałożone. Inaczej niż w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych, kiedy wyegzekwowanie świadczenia może odbyć się wbrew woli dłużnika i bez konieczności podejmowania przez niego jakichkolwiek działań (przykładowo przez przymusowe ściągnięcie środków z rachunku bankowego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę czy licytację jego ruchomości lub nieruchomości), w egzekucji czynności niezastępowanej czy obowiązku zaniechania lub nieprzeszkadzania dla jej skuteczności konieczne jest działanie/zaniechanie samego dłużnika, aby doszło do realizacji świadczenia. Środki przymusu muszą faktycznie skutecznie przymusić dłużnika do spełnienia świadczenia. Szczególna czy szeroka ochrona dłużnika sprawiłaby, że środki przymusu stałyby się iluzoryczne i znacząco ucierpiałyby na tym interesy wierzyciela, które w pierwszej kolejności ma chronić egzekucja. Brak zapewnienia skutecznego środka spowoduje niepewność prawną po stronie wierzyciela, który mimo uzyskania tytułu wykonawczego (często po wieloletnim i kosztownym postępowaniu) nie będzie wiedział, czy w ogóle uda mu się wyegzekwować świadczenie. **Byłoby to sprzeczne z zasadami wyrażonymi w art. 2 Konstytucji, w tym w szczególności z zasadą zaufania do państwa i prawa oraz z zasadą prawidłowej**

legislacji. Bez wątplenia także doprowadziłoby to do ograniczenia prawa do sądu określonego w art. 45 Konstytucji.

W tym miejscu ponownie należy nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że brak jest górnego limitu w ustalaniu sumy przymusowej, co miałby być sprzeczne z interesami dłużnika. Przepisy limitują górną granicę sumy przymusowej nakładając na sąd obowiązek nieobciążania dłużnika ponad potrzebę. Potrzebą tą jest przełamanie oporu dłużnika i wyegzekwowanie świadczenia. Dzięki tak określonym granicom, sąd ma możliwość lepszego dostosowania się do stanu faktycznego w danej egzekucji. Powyższa przesłanka nieobciążania dłużnika ponad potrzebę zwraca uwagę na sytuację dłużnika (w szczególności majątkową). Sąd powinien więc kierować się zasadą proporcjonalności, aby suma obciążająca dłużnika była jak najniższa, ale jednocześnie zastosowanie tej sankcji było efektywne (T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II. Wyd. 2, Warszawa 2023). Takie uregulowanie jest zgodne z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej, która wiąże się z zasadą równości.

Należy mieć też na uwadze, że to dłużnik w każdej chwili, kiedy uzna, że zastosowana suma przymusowa jest dla niego za wysoka, może wykonać świadczenie i zakończyć egzekucję. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem wyrażonym we wniosku, że „nakazanie zapłaty sumy przymusowej „kreuje nowy obowiązek (obowiązek zapłaty) w oderwaniu od biegu postępowania dotyczącego wykonania obowiązku niepieniężnego” (s. 5 wniosku). Obowiązek zapłaty jest związany z przebiegiem postępowania egzekucyjnego, a wręcz wynika z jego przebiegu. Nie jest też właściwe twierdzenie, że „przewyciężenie oporu dłużnika nie jest jednak jedynym celem. Gdyby tak było, to w razie wykonania czynności przez dłużnika lub umorzenia postępowania, orzeczone a niezapłacone wierzycielowi sumy pieniężne - na wzór rozwiązania przyjętego w art. 1052 k.p.c. w odniesieniu do grzywny - powinny podlegać umorzeniu. Przyjęto natomiast odmienne rozwiązanie, zakładające, że prawomocne orzeczenie sądu nakazujące dłużnikowi zapłatę wierzycielowi określonej sumy pieniężnej jest "tytułem wykonawczym na rzecz wierzyciela bez potrzeby nadawania mu klauzuli wykonalności" (art. 1050¹ § 2 zdanie 3 i art. 10511 § 3 k.p.c.). Oznacza to, że wierzyciel mimo spełnienia świadczenia może egzekwować przyznaną mu sumę pieniężną" (s. 5 wniosku). W tym kontekście należy podkreślić, że suma pieniężna, którą może egzekwować wierzyciel, może zostać naliczona jedynie do dnia spełnienia świadczenia. Ma

to charakter mobilizujący dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia, bowiem właśnie za cały okres zwłoki naliczania jest suma przymusowa. Gdyby było inaczej, dłużnik mógłby zwlekać z wykonaniem świadczenia określonego tytułem wykonawczym, bowiem za późniejsze jego wykonanie nie groziłyby mu żadne konsekwencje. Nie można zapominać, że suma przymusowa ma charakter groźący – dłużnik chcąc uniknąć jej zapłaty winien wykonać świadczenie określone tytułem wykonawczym.

Co więcej, zastosowanie przesłanki nieobciążania dłużnika ponad potrzebę podlega kontroli w postępowaniu zażaleniowym. W przypadku egzekucji czynności niezastępowanej zarówno postanowienie, w którym sąd grozi nakazaniem zapłaty, jak i postanowienie, w którym sąd nakazuje zapłatę, są zaskarżalne zażaleniem. W takiej sytuacji, kiedy dłużnik oba postanowienia zaskarży zażaleniem upływa co najmniej półtora roku od złożenia przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji. Dopiero wtedy przymus staje się odczuwalny dla dłużnika. Podobnie w przypadku egzekucji obowiązku zaniechania pewnej czynności lub nie przeszkadzania czynności wierzyciela. Zarówno pierwsze postanowienie nakazujące zapłatę i zagrażające nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej za każde kolejne naruszenie obowiązku, jak i kolejne postanowienia nakazujące zapłatę podlegają zaskarżeniu. Dopiero po rozpoznaniu zażalenia przymus staje się dla dłużnika realny.

We wniosku zostało podniesione, że sąd powinien mieć możliwość obniżenia sumy przymusowej. Twierdzenie to nie zostało jednak uzasadnione. Możliwości obniżenia kwot nie przewiduje także regulacja dotycząca grzywien. Suma przymusowa stanowi środek przymusu, który jeżeli nie zadziała przy określeniu pewnej kwoty, to tym bardziej nie zadziała przy jej obniżeniu. Należy też mieć na uwadze, że w przypadku zmiany okoliczności sprawy, przemawiających za takim obniżeniem, wysokości sumy przymusowej może być obniżona na podstawie art. 359 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

[Wnioski końcowe]

Mając na uwadze powyższe rozważania należy stwierdzić, że brak jest argumentów przemawiających za stwierdzeniem, że art. 1050¹ oraz art. 1051¹ kpc są niezgodne z Konstytucją RP. Przepisy te regulują środek w postaci sum przymusowych pozwalających na skuteczną egzekucję w przypadkach, kiedy grzywna okazuje się niewystraszająca.

Wyeliminowanie z porządku prawnego tych przepisów pozbawi wierzycieli w wielu sytuacjach możliwości skutecznej egzekucji, co będzie stanowiło naruszenie prawa do sądu. Uprzywilejowałoby to także dłużników, którzy są w lepszej sytuacji finansowej i mogą pozwolić sobie, zamiast wykonywania obowiązków nałożonych przez sąd, na płacenie grzywien. Naruszyłoby to zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę proporcjonalności.

Kwestionowane przepisy określają dolne i górne granice wyznaczania sum przymusowych. Granice te nie mogą zostać określone kwotowo, bowiem sąd musi mieć możliwość dostosowywania ich wysokości do konkretnych przypadków, aby zapewnić skuteczność egzekucji. Postanowienia sądów działających jako organy egzekucyjne podlegają kontroli zażaleniowej, a więc każdy dłużnik, który uzna, że zastosowana suma przymusowa, czy jej wysokość nie są adekwatne w danym przypadku, może zaskarżyć takie postanowienie.


RADCA PRAWNY

W załączeniu:

- 4 odpisy niniejszego pisma